

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 31 lipca 2013 roku i stwierdził, iż zdarzenie z dnia 30 stycznia 2013 roku z udziałem wnioskodawczynie S. A. jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy i miało miejsce w okolicznościach nie wykluczających prawa do świadczeń z tego tytułu.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Wnioskodawczynie jest pracownikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. W dniach 28 stycznia 2013 roku do dnia 1 lutego 2013 roku uczestniczyła w szkoleniu odbywającym się w B.. Na powyższe szkolenie wnioskodawczynie pojechała w oparciu o polecenie wyjazdu służbowego, który otrzymała od pracodawcy. W dniu 30 stycznia 2013 roku, w ramach programu szkolenia od godziny 19.00 zaplanowane było podnoszenie siły, wytrzymałości i zwinności uczestników szkolenia. Pracodawca w ramach tych działań zaplanował możliwość skorzystania przez uczestników na koszt pracodawcy z basenu lub stoku narciarskiego (narty, snowbord) z udziałem profesjonalnych instruktorów. Udział w tych zajęciach nie był obowiązkowy, ale pracodawca prosił aby w przypadku zrezygnowania z zajęć na stoku pracownicy powiadamiali go aby nie ponosić zbędnie dodatkowych kosztów związanych z wynajęciem określonej liczby instruktorów. Wnioskodawczynie udała się na stok narciarski, gdzie jeździła na snowboardzie. Podczas zjeżdżania upadła i doznała urazu prawego kolana. Pracodawca uznał powyższe zdarzenie za zrównane z wypadkiem przy pracy. W dniu 20 maja 2013 roku wnioskodawczynie złożyła wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie opierając się na dokumentach załączonych do akt sprawy, w tym aktach ZUS oraz zeznaniach świadka K. i wnioskodawczynie. W ocenie Sądu okoliczności faktyczne w sprawie nie są przedmiotem sporu między stronami. Spornym pozostaje, czy zdarzenie z udziałem wnioskodawczynie może być zrównane z wypadkiem przy pracy, a tym samym uprawnia ją do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, uznał iż odwołanie jest uzasadnione i podlega uwzględnieniu.

Sąd meriti przytaczając treść art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 z zm.) wskazał, że kwestią sporną między stronami jest w rozpoznawanej sprawie problem prawny czy powyższy wypadek może być zrównany z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art.3 ust 2 pkt 1 ustawy wypadkowej. Sąd Rejonowy wskazał, iż przepis art. 3 ust 2 pkt 1 ustawy wypadkowej nie ustala szczególnej, samodzielnej ochrony pracownika wykonującego pracę w czasie podróży służbowej w rozumieniu prawa pracy, bowiem pracownik podlega wówczas ochronie na zasadach określonych w przepisie art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej. Istota ochrony pracownika na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej sprowadza się zatem do rozciągnięcia szczególnej ochrony ubezpieczeniowej w podróży służbowej na okoliczności należące do sfery prywatnych spraw pracownika. Jak jest powszechnie podnoszone w doktrynie prawa pracy (vide : Daniel Eryk Lach , Sebastian Samol, Krzysztof Ślebzak „Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – Komentarz” , Oficyna 2010 rok) w ramach podróży służbowej pracownik jest objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do załatwienia w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, lecz przez cały czas pobytu w takiej podróży. Z uwagi bowiem na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych. A zatem różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, iż wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku

z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej. Ochrona ubezpieczeniowa będzie przysługiwać pracownikowi będącemu w delegacji służbowej w razie wystąpienia nieszczęśliwego zdarzenia, które musi mieć jednakże miejsce podczas wykonywania czynności powierzonych pracownikowi na czas odbywanej przez niego podróży służbowej oraz cel przyświecający podejmowanym przez pracownika czynnościom musi pozostawać w związku z jego podróżą służbową. Wystąpienie łącznie obu tych przesłanek powoduje dopiero objęcie pracownika ochroną ubezpieczeniową w czasie delegacji służbowej. Najwięcej kontrowersji przy rozpoznawaniu tego typu spraw budzi zazwyczaj ocena, kiedy wypadek w czasie odbywania podróży służbowej pozostaje w związku z wykonywaniem zadań powierzonych pracownikowi na czas tej podróży i może zostać uznany za zrównany z wypadkiem przy pracy. Zasadnicza trudność powstaje w związku z koniecznością ustalenia, które z zachowań pracownika łączą się z wykonywaniem zadań powierzonych przez pracodawcę na czas podróży służbowej. W doktrynie prawa pracy przyjmuje się co do zasady, iż ochrona ubezpieczeniowa w trakcie podróży służbowej obejmuje nie tylko samo wykonywanie poleconej pracy, ale w pewnym stopniu także szereg innych czynności wynikających z samego faktu odbywania podróży i opuszczenia przez pracownika jego normalnego środowiska. Tak rozszerzona ochrona ubezpieczeniowa uzasadniona jest ścisłym związkiem podróży służbowej z zatrudnieniem i ustaje tylko wtedy, gdy związek z pracą został przerwany przez podjęcie czynności prywatnej, która nie pozostaje w związku z zatrudnieniem pracownika, względnie jest sprzeczna z samym celem podróży służbowej. Do sfery zachowań prywatnych podlegających ochronie ubezpieczeniowej podczas podróży służbowej zalicza się między innymi zachowania podjęte przez pracownika nie w czasie wykonywania zwykłych czynności lub poleceń, ale pozostające z nimi w związku funkcjonalnym, np. nocleg w hotelu, w którym pracownik znalazł się w związku z wykonywaniem pracy w innym mieście czy też inne czynności potrzebne do zrealizowania celów podróży służbowej, bez podjęcia których pracownik nie mógłby wykonywać zadań ciężących na nim w ramach tej podróży. Pozbawienie pracownika ochrony ubezpieczeniowej w czasie podróży służbowej może mieć miejsce tylko wtedy gdy swoim nagannym zachowaniem zerwał związek z pracą. Wszystkie zaś jego zachowania po pracy pozostają w związku ze stosunkiem pracy, z wyjątkiem zachowań nie dających się pogodzić z celem podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań. Za podlegające ubezpieczeniowej ochronie w podróży służbowej należy uznać każde zachowanie pracownika instrumentalnie konieczne do wykonania zadania zleconego przez pracodawcę. W ocenie Sądu orzekającego, twierdzenia strony pozwanej, iż zdarzenie z udziałem wnioskodawczyni nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych jej zadań podczas podróży służbowej nie zasługują na uwzględnienie. Sąd podkreślił, iż udział w zajęciach sportowych w dniu 30 stycznia 2013 roku nie był obowiązkowy, gdyż organizator umożliwiał rezygnację z nich osobom nie zainteresowanym. Był to jednak jeden z punktów szkolenia zaplanowanych wcześniej przez pracodawcę, które to pracodawca włączył w cykl szkolenia. Pracodawca zaplanował korzystanie ze stoku w określonym czasie, opłacił karnety i opiekę instruktorską. Ponadto to pracodawca określa, organizując szkolenie, jego cel i środki realizacji. Z programu szkolenia wynika, iż jego część stanowiły również zajęcia sportowe chociaż pracownicy mogli z nich zrezygnować.

W ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, iż wypadek jaki miał miejsce w dniu 30 stycznia 2013 roku z udziałem wnioskodawczyni jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Wobec powyższego Sąd zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie przepisu art.477¹⁴ § 2 k.p.c. i przyznał wnioskodawczyni prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy stwierdzając, iż wypadek ten wydarzył się w okolicznościach nie wykluczających prawa do świadczeń .

Od powyższego wyroku apelację wywiódł organ rentowy.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322 z zm.) poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, iż ubezpieczona uległa wypadkowi zrównanemu z wypadkiem przy pracy, dając podstawę ustalenia prawa do jednorazowego odszkodowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że iż udział pracownika w dobrowolnych zajęciach wypoczynkowych organizowanych w czasie wolnym od zajęć zawodowych, nie mieści w ramach pojęcia "wypadku przy pracy". Udział taki bowiem zaspokaja przede wszystkim osobiste, rekreacyjne potrzeby pracownika. Pomoc organizatora szkolenia w wypełnieniu pracownikowi czasu wolnego od pracy poprzez propozycję udziału w imprezie kulturalno- rozrywkowej w ramach przepisu art. 16 k.p. czyli w ramach troskliwości zakładu pracy o zaspokojenie kulturalnych potrzeb pracownika, nie rodzi po stronie pracownika uprawnień do świadczeń wymienionych w ustawie wypadkowej.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w odniesieniu do decyzji z dnia 31 lipca 2013 roku i oddalenie odwołania ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi, a także z dość obszernymi rozważaniami prawnym dotyczącymi ochrony ubezpieczeniowej przysługującej pracownikowi w czasie podróży służbowej; nie podziela natomiast wywiedzionych na ich podstawie wniosków prawnych. Błędnie - jak słusznie wskazał skarżący - uznał Sąd pierwszej instancji, że zdarzenie z udziałem wnioskodawczynie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych jej zadań podczas podróży służbowej. Sąd meriti wprawdzie zwrócił uwagę, że udział w zajęciach sportowych w dniu 30 stycznia 2013 roku nie był obowiązkowy, gdyż organizator umożliwiał rezygnację z nich osobom nie zainteresowanym. Jednak nie uznał, aby ta okoliczność mogła mieć znaczenie dla niniejszej sprawy, koncentrując się na fakcie, że z programu szkolenia wynika, iż jego część składową stanowiły również zajęcia sportowe w ramach których to pracodawca zaplanował korzystanie ze stoku w określonym czasie, opłacił karnety i opiekę instruktorską. Z tak zaprezentowanym stanowiskiem nie można się zgodzić.

Zgodnie z art. 3 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322 j.t.) na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Zauważyć należy, że za każdym razem *in concreto* należy wskazać granicę między czynnościami, które są wyraźnie związane ze stosunkiem zatrudnienia i takimi zachowaniami, które dotyczą prywatnej sfery odbywającego podróż służbową. W praktyce jest stosowana zasada, że ochrona ubezpieczeniowa w trakcie podróży służbowej obejmuje nie tylko samo wykonywanie poleconej pracy, ale w pewnym stopniu także szereg innych czynności wynikających z samego faktu odbywania podróży i opuszczenia przez pracownika jego normalnego środowiska. Tak rozszerzona ochrona ubezpieczeniowa uzasadniona jest ścisłym związkiem podróży służbowej z zatrudnieniem i ustaje tylko wtedy, gdy związek z pracą został przerwany przez podjęcie czynności prywatnej, która nie pozostaje w związku z zatrudnieniem pracownika, względnie jest sprzeczna z samym celem podróży służbowej. Do sfery zachowań prywatnych podlegających ochronie ubezpieczeniowej podczas podróży służbowej zalicza się zachowania podjęte przez pracownika nie w czasie wykonywania zwykłych czynności lub poleceń, ale pozostające z nimi w związku funkcjonalnym np. nocleg w hotelu, w którym pracownik znalazł się w związku z wykonywaniem pracy w innym mieście. Jednak nie wszystkie zachowania ze sfery życia prywatnego pracownika podczas podróży służbowej można uznać za instrumentalnie konieczne do jej prawidłowego wykonania i pozostające z nią w związku. Ochroną objęte są więc wszystkie czynności potrzebne do zrealizowania celów podróży służbowej, bez podjęcia których pracownik nie mógłby wykonywać zadań ciążących na nim w ramach tej podróży.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że plan szkolenia wprawdzie przewidywał między innymi zajęcia sportowe, ale pracodawca wyraźnie zastrzegł, iż udział w nich nie jest obowiązkowy zaś osoby niezainteresowane miały zgłosić ten fakt pracodawcy, aby nie ponosił on dodatkowych kosztów związanych z wynajęciem określonej liczby instruktorów. Okoliczność ta w sposób zdecydowany potwierdza, że ta część programu

w żadnym wypadku nie była obowiązkowa. Jedynie osoby zainteresowane z zaproponowanej przez pracodawcę formy spędzenia wolnego czasu mogły z niej skorzystać. Stworzenie zaś możliwości udziału w zajęciach sportowych i skorzystanie z nich nie można oznaczać, że były to czynności potrzebne do zrealizowania celów podróży służbowej. Ma rację skarżący wskazując, że zajęcia te miały całkowicie cechę dobrowolności. Należy z całą stanowczością podkreślić, że już z samego harmonogramu szkolenia w B. wynikało wprost, że przedział czasowy w trakcie którego wnioskodawczyni uległa wypadkowi był ujęty jako czas wolny. (harmonogram k 19 akt sprawy). Udział natomiast w zajęciach służbowych ma inny zasadniczy cel, polegający na profesjonalnym przygotowaniu pracownika do wykonywania jego zadań i osiągnięcie tego celu odbywa się już na zasadzie udziału obowiązkowego. Czynny udział w wypoczynku zorganizowanym po zajęciach służbowych, nie może być traktowany jako część integralna delegacji, gdyż nie ma on po pierwsze bezpośredniego związku z wykonywanym zakresem pracy, a po wtóre jest całkowicie dobrowolnym aktem uczestnika szkolenia. Polecenie wyjazdu w celu pogłębienia wiedzy zawodowej i zdobycia doświadczenia nie odnosiło się do wykonywania przez wnioskodawczynię czynności pozasłużbowych w czasie wolnym od zajęć. W związku z tym w przedmiotowym zdarzeniu nie można upatrywać się zaistnienia przesłanki związku przyczynowego z pracą w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej.

Konkludując wskazać należy, że rację ma apelujący, iż w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka cytowanego art. 3 ust 2 pkt 1 ustawy wypadkowej. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że organ rentowy był uprawniony do odmowy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 30 stycznia 2013 roku i w konsekwencji wydał decyzję zgodną z prawem.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, jako wydany z naruszeniem prawa i oddalił odwołanie wnioskodawczyni.